



Świadkowie (1978)

muzyka i słowa: Jacek Kaczmarski

Ballada Jacka Kaczmarskiego¹, napisana w 1978 roku, poświęcona pamięci ofiar sowieckiego obozu w Rembertowie².

Nota historyczna

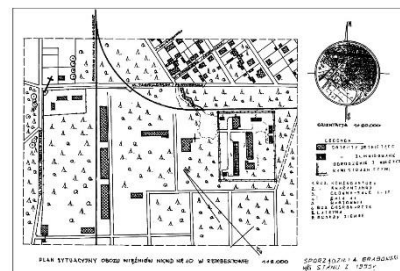


Wieżyczka strażnicza sowieckiego, jenieckiego obozu NKWD w Rembertowie.

Sowieci wkroczyli do Rembertowa 12 września 1944 roku. W grudniu NKWD³ założyło tam Specjalny Obóz nr 10. Mieścił się on w poniemieckim obozie na terenie Fabryki Amunicyjnej „Pocisk”, a służył jako punkt zborny przed deportacją w głąb Związku Radzieckiego. Od początku w obozie panowały tragiczne warunki higieniczne, przez co wśród więźniów szerzyła się czerwonka, świerzb i wszawic. Bardzo niskie były normy żywieniowe. Więźniowi przysługiwało dziennie 100 gram fatalnej jakości chleba i dwie porcje wodnistej zupy. Osadzeni w obozie

Polacy mieli prawo do paczek żywnościowych. Więźniami obozu byli członkowie polskich organizacji i formacji niepodległościowych, funkcjonariusze byłej „granatowej policji”, a także Niemcy, folksdojczce oraz kolaboranci z różnych narodowości ZSRR (min. własowcy). Wśród więźniów rembertowskiego obozu był m.in. pułkownik Emil Fieldorf „Nil”, były dowódca Komendy Dywersji Armii Krajowej. Pod koniec istnienia obozu, w marcu 1945 roku, znajdowało się w nim około 2500 więźniów.

Decyzję o ataku na obóz w Rembertowie podjął kapitan Walenty Walenty Suda „Młot”, dowódca Mińskiego Obwodu Armii Krajowej. Operację wykonał oddział podporucznika Edwarda Wasilewskiego „Wichury” w nocy z 20 na 21 maja 1945 roku. Uwolniono około 500 osób, z których 200 zostało ponownie schwytanych przez NKWD. Pozostałych więźniów wywieziono 4 lipca do Rawicza. Część zdołała zbiec, a około 130 zostało odbitych w Bąkowcu przez oddział majora Mariana Bernaciaka



*Plan obozu NKWD w Rembertowie.
Rekonstrukcja A. Grabowskiego.*

¹ Jacek Kaczmarski (1957 – 2004) – polski poeta, prozaik, kompozytor i piosenkarz, „Bard Solidarności”, działacz opozycji antykomunistycznej. Strona na Wikipedii, Strona na Culture

² Obóz NKWD w Rembertowie (grudzień 1944 – czerwiec 1945). Strona na Wikipedii, Strona na Dawny Rembertów

³ NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Związku Radzieckiego (1917-46), centralny organ państwowy skupiający cały aparat represji w ZSRR, odpowiedzialny za liczne zbrodnie, zarówno na terenie państwa sowieckiego jak i w okupowanych krajach (w tym również w Polsce). Strona na Wikipedii

„Orlika”. Do 1989 roku pamięć o rembertowskim obozie i o akcji oddziału „Wichury” była oficjalnie zakazana i objęta ścisłą cenzurą.

Ballada „Świadkowie” Jacka Kaczmarskiego była jedną z pierwszych, publicznych prób przypomnienia tej historii. Niestety musiało jeszcze upłynąć wiele lat, zanim po zniesieniu cenzury i oficjalnym przywróceniu pamięci o obozie NKWD w Rembertowie tekst tej ballady stał się zrozumiały w szerszym odbiorze.

Nota biograficzna



Jacek Kaczmarski (1984-94).
Źródło: Narodowe Archiwum
Cyfrowe

Jacek Kaczmarski (1957-2004) był z wykształcenia polonistą (Uniwersytet Warszawski), a także poetą, prozaikiem, kompozytorem i piosenkarzem. Działalność estradową rozpoczął w połowie lat 70-tych XX wieku. Jego pierwszym wielkim przebojem była napisana w 1974 roku „Obława” – luźny przekład ballady Włodzimierza Wysockiego. Kaczmarski związany był w tamtych latach również z kabaretem „Pod Egidą” Jana Pietrzaka ¹, grupą „Piosenkariat” oraz Teatrem „Na Rozdrożu”. Jego ballady zyskały wielką popularność w okresie pierwszej „Solidarności”². Utwór „Mury” stały się nawet hymnem tego ruchu i antykomunistycznej opozycji. Co ciekawe, wynikało to z dość powszechnego niezrozumienia przesłania tego tekstu i intencji autora. Ogłoszenie stanu wojennego (13 grudnia 1981 roku) zastało Kaczmarskiego w czasie trasy koncertowej we Francji. Zdecydował się pozostać na emigracji i przez następne lata bardzo aktywnie wspierał podziemną „Solidarność”. W 1984 roku nawiązał oficjalną współpracę z Redakcją Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Kaczmarski był w tym czasie powszechnie uważany za „Barda Solidarności”, a jego utwory, nielegalnie kopiowane, krążyły po całej Polsce, szczególnie wśród młodzieży. Powrócił do kraju w 1990 roku. Wznowił aktywność koncertową współpracując m.in. z Przemysławem Gintrowskim³, Zbigniewem Łapińskim i Jerzym Satanowskim⁴. W 1995 roku wyjechał z rodziną do Australii. Na skutek choroby, od 2002 roku stopniowo ograniczał swoją działalność. Zmarł 10 kwietnia 2004 roku w Gdańsku.

¹ Jan Pietrzak (ur. 1937) – polski satyryk, aktor i piosenkarz. Strona na Wikipedii

² Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – ogólnopolski związek zawodowy powstały w 1980 roku dla obrony praw pracowniczych, do 1989 roku główny ruch społeczny antykomunistycznej opozycji w Polsce. Strona na Wikipedii

³ Przemysław Gintrowski (1951-2012) – polski kompozytor, pieśniarz, inżynier i nauczyciel. Strona na Wikipedii

⁴ Jerzy Satanowski (ur. 1947) – polski kompozytor, wokalista, dyrygent i reżyser. Strona na Wikipedii



Analiza tekstu

Tytuł ballady „Świadkowie” odwołuje się do programu Telewizji Polskiej z lat 70-tych, poświęconego poszukiwaniom osób zaginionych w czasie II Wojny Światowej. Tekst artystycznie i znaczeniowo dzieli się na dwie części. Pierwsza napisana została na wzór felietonu z programu telewizyjnego. Wstęp to prośba matki szukającej informacji o synu zaginionym w czasie wojny.

Odpowiada jej były złodziej, który w okradanych skrzynkach pocztowych znalazł trzy listy, w których wspomniany jest jej syn. Ich autorem jest były partyzant. W pierwszym liście, napisanym już z obozu, pisze że „za wcześniej wyszedł z lasu”. Jest to odwołanie się do losów tysięcy żołnierzy konspiracyjnych formacji niepodległościowych, którzy ujawnili się zwiedzeni obietnicami nowej władzy i poddani zostali okrutnym represjom komunistycznego reżimu. Partyzant wspomina, że jest więziony razem z Niemcami oraz żołnierzami Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Możemy więc założyć, że należy do Batalionów Chłopskich, których żołnierze też byli w tym obozie. Autor wspomina o ucieczce z obozu, co możemy uznać za pośrednie przypomnienie akcji „Wichra”, oraz o bestialskim odwiecie na złapanych więźniach („wyszło człowieka pół”). List kończy się prośbą o doniesienie do Urzędu Bezpieczeństwa – autor jest Polakiem więzionym w sowieckim obozie i ma nadzieję, że „swoi” będą mniej okrutni. Drugi list napisany jest po kilku latach z innego obozu. Kolejny wspomina syna kobiety ze wstępu, który „wyszedł z doprasa na czterech” (wyjście ze śledztwa?). Autor obawia się, czy obaj przeżyją to uwięzienie (śmiertelność w sowieckich łagrach była bardzo wysoka). Trzeci list napisany został przez sowieckiego oficera do matki. Wspomina on w nim o „niszczeniu polskich bandytów”, czyli o walce z polską partyzantką antykomunistyczną – możemy więc założyć, że autor jest funkcjonariuszem NKWD. W liście tym autor pisze o wysłaniu do domu prezentu dla ojca – marynarce w szkocką kratę, odebranej synowi kobiety ze wstępu. Jest to wspomnienie o bezwzględnych rabunkach, jakich Sowietci dopuszczali się w okupowanej Polsce, również na więźniach obozów.

W tym miejscu kończy się pierwsza część i zaczyna właściwa ballada. Jej tekst ma cztery zwrotki i jako obraz głęboko emocjonalny powinien być interpretowany jako całość. Jest to bardzo intymna poezja, której nie można opisać wedle jednej „obowiązującej wykładni”. Obie części utworu, wbrew pozorom ściśle się ze sobą łączą – część druga jest komentarzem do pierwszej. Autor stawia nas na brzegu morza i namawia do zanurzenia się w głębokiej wodzie, w której odnajdziemy ciszę i spokój. Możemy to uznać z jednej strony za zachętę do odważnego zmierzenia się z traumą, z tragicznymi doświadczeniami wojny – co może symbolizować „czarna głębia”. Z drugiej strony mamy tutaj przemożne pragnienie zapomnienia „zawisnąć nad ziemią” i świadomość, że nie można całkowicie oderwać się od bagażu tragicznej historii i uwolnić od bólu, bo prędzej czy później trzeba będzie wypłynąć na powierzchnię i „zaczepnąć oddech”.

Opracował: Piotr Pacak